

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za-
miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Międzynarodowa współpraca gospodarcza a rolnictwo.

Dobiegające szczęśliwego końca starania o pożyczkę zagraniczną dla Polski stwierdziły, że czynniki międzynarodowe nabrały zaufania do naszej umiejętności gospodarowania we własnym kraju. To zaufanie, obok niewątpliwie poprawy stosunków w kraju, skierowało nas polskim zwyczajem w dziedzinę beztrudnych rozważań i odsunęło nieco od zdawania sobie sprawy z twardej rzeczywistości. Jesteśmy na drodze ku lepszej przyszłości, przyczem szmat tej drogi został już szczęśliwie przebyty. Tak jest. Ale jednocześnie pamiętać trzeba, że sprzyjającym nam układem stosunków, czyli, jak się to mówi w języku ścisłych rozważań, pomyślną koniunkturą tylko niepodobna osiągnąć trwałych zdobyczy. Trzeba pracy, trzeba planu. Punktem wyjścia musi być chłodne i bezstronne ujęcie rzeczywistości, która nie przedstawia się jeszcze nazbyt pomyślnie.

Bezrobocie w mieście i na wsi, niskie zarobki, mała rentowność warsztatów pracy, posucha na kredyt to są zewnętrzne objawy choroby naszego organizmu gospodarczego, silnie niewątpliwie odczuwane na naszym biednym kresowym terenie, niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. Czy stan ten jest naszym tylko udziałem? Odpowiedź musi wypaść stanowczo przecząco. Cała Europa napotyka dziś na olbrzymie trudności ekonomiczne, których skutkiem są wstrząsy społeczne na podobieństwo przeżytego niedawno strajku angielskiego i gwałtowne przemiany w świecie politycznym. Kraje pozaeuropejskie, jakkolwiek dotąd żyjące pod znakiem dobrobytu, również dokładnie zdają sobie sprawę, że naruszona równowaga gospodarcza musi wkrótce powrócić, i albo Europa podciągnie się do poziomu dobrobytu Nowego Świata, albo nastąpi proces odwrotny.

Wyrazem zrozumienia tego stanu jest dążenie do przewyciężenia trudności na drodze współpracy międzynarodowej. Jednym z jej etapów jest zapowiedziana na pierwsze dni maja Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie. Ogólnego dążenia do wyjścia z obecnej sytuacji nie da się w obradach genewskich oddzielić od interesów poszczególnych państw i grup, które pod hasłem solidaryzmu prowadzić będą subtelna i skomplikowaną grę dyplomatyczną. Kwestii tej poświęćmy we właściwym czasie szereg uwag. Dziś poprzestaniemy tylko na stwierdzeniu faktu, że świat powojenny znajduje się już w stanie pracy nad odbudową swej gospodarki na gruncie solidaryzmu międzynarodowego.

Przedmiotem rozważań na forum międzynarodowym były, jak dotąd, sprawy handlu zewnętrznego, w mniejszym stopniu kredytu i migracji. Oczywiście te zagadnienia zahaczyć musiały z kolei o sprawę produkcji, a więc o sprawę przemysłu i rolnictwa. Dziedziny te traktowano dotąd nierównomiernie. Wśród ekonomistów i w publicystyce przeważa dość jednostronne nastawienie w ujmowaniu zagadnienia wytwórczości. Zajmowano się kryzysem przemysłu i dla niego przedewszystkiem szukano ratunku drogą pomocy międzyna-

rodowej i różnych skomplikowanych operacji, których kosztu miały płacić kraje rolnicze. O pomocy dla rolnictwa mniej myślano.

Wyjątkiem, poza specjalnie już rolniczymi naradami, był referat, zgłoszony przez delegata węgierskiego na Międzynarodowym Kongresie Handlowym w Rzymie w r. 1925-ym w sprawie międzynarodowego kredytu dla rolnictwa krajów — żywcielei Europy.

Wówczas jednak projekt ten utonął w ogólnej gadaninie, nazbyt obficie zalewanej gorącym włościem winem. Innych prób na poważnych naradach międzynarodowych o ogólnie-gospodarczym charakterze, bodaj nie zanotowano. Dopiero teraz Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie przygotował obszerny memoriał na Konferencję Genewską o „Zagadnieniach rolnych z punktu widzenia międzynarodowego”.

W samej rzeczy, czy sprawy rolne mniej mają znaczenia dla dobrobytu świata, niż kwestja przemysłu? Guglielmo Ferrero w świetnym artykule, ogłoszonym świeżo w „Journal de Genève” stwierdza, że w kołach intelektualnych naukowców się ostatnio lekceważyły kraje rolnicze, jako przeżytek zmierzającego świata. Poglądy takie podstawione są jednak głębszym przemyśleniu i oto dziś zanotować można reakcję. Myślenie wyłącznie industrialne zwolna ustępuje miejsce bardziej wszechstronnemu ujmowaniu zagadnień gospodarczych. O rolnictwie i krajach, dla których jest ono główną podstawą egzystencji, przypominają sobie w państwach przemysłowych skutkiem dotkliwych doświadczeń zgoła nieoczekiwanej nierzadko natury.

— Żyjemy się oddawna tylko mummingsi, rzekł kiedyś pewien Amerykanin, któremu dokuczyla mechanizacja życia jego ojczyzny, której wyrazem nad — samochodu i kolejek — oraz i podziemnych są wszechwładne za Oceanem konserwy.

Trzeba przywrócić światu harmonię i do atmosfery gigantycznego warsztatu przemysłowego wpuścić świeży powiew pól. Obok przemysłu nie zapomnieć o rolnictwie, prócz pomocy dla krajów przemysłowych udzielić jej rolnictwu.

Te rzadkie, niestety, dotąd zapowiedzi zerwania z systemem lekceważenia krajów rolniczych, my Polacy, witamy, jako pomyślny dla nas objaw. Sprawa pomocy kredytowej zewnątrz dla naszego rolnictwa winna stać się jedną z podstaw kredytu długoterminowego, bez którego rolnictwo nasze wciąż jeszcze na należy mu poziom dźwignąć się nie może. Usunięcie przeszkód celnych w krajach o wybitnie protekcyjnym systemie celnym byłoby zjawiskiem b. korzystnym. Te dwie kwestje staną się niewątpliwie przedmiotem obrad na konferencji genewskiej.

Uzdrowienie rolnictwa nie jest wreszcie podyktowane tylko interesem wsi. Tak na szerokim świecie, jak i u nas. Bez niego przemysł nasz, zamknięty w ciasnym rynku wewnętrznym, ma nazbyt skąpe pole zbytu. Bez wzmocnienia gospodarki rolnej, bez pomocy dla drobnych przedewszystkiem gospodarstw, bez usunięcia bezrobocia na wsi, dochodzącego do olbrzy-

Nowy rząd ZSSR.

MOSKWA, 22.IV. (Pat.) Odbyta obecnie w Moskwie pierwsza sesja wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego zwołana po zakończeniu XIII zjazdu Sowietów rosyjskiej republiki sowieckiej, ustaliła następujący skład rządu RSFSR.: przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych RSFSR. pozostał Rykow, który również pełni funkcję przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych całego Związku Sowietów i który będzie miał trzech zastępców: mianowicie — komisarza rolnictwa Smirnowa, oraz komisarzy specjalnych Leżawę i Ryskunowa. Poszczególne komisariaty objeli: komisariat rady gospodarstwa narodowego Łobow, komisariat handlu Ejsmont (pochodzenia polskiego), komisariat pracy — Bachułow, komisariat finansów — Miljutin, komisariat kontroli państwowej Ilijin, komisariat spraw wewnętrznych — Bieloborodow, komisariat sprawiedliwości — Kurski, komisariat oświaty — Lunaczarski, komisariat zdrowotności — Siemaszko, komisariat rolnictwa — Smirnow i komisariat ubezpieczeń społecznych — Nagowicyn.

Posiedzenie centr. kom. partji komunistycznej.

MOSKWA, 22.IV. (Pat.) Od 13 do 16-go kwietnia odbyła się w Moskwie sesja plenarna centralnego komitetu wszechrosyjskiej partji komunistycznej. Sesja omawiała sprawy związane z porządkiem dziennym, odbywającego się obecnie zjazdu Sowietów całego Związku. Poza to sesja wysłuchała szczegółowego sprawozdania Politbiura o sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza o wypadkach w Chinach i zaaprobowala politykę biura politycznego w tych sprawach.

Sesja postanowiła zwołać XV kongres partyjny w połowie listopada b. r.

Sprawa Besarabji.

MOSKWA, 22.IV. (Pat.) Wobec rozpowszechnianych wersji, jako by ostatnio prowadzone były układy pomiędzy rządami sowieckim i rumuńskim w sprawie Besarabji koła miarodajne zbliżone do komisariatu ludowego spraw zagranicznych zaprzeczają tym pogłoskom podkreślając, iż od czasu konferencji wiedeńskiej 1924 roku żadne pertraktacje w sprawie Besarabji pomiędzy Rumunją a Związkiem sowieckim nie miały miejsca.

Udział Sowietów w Międzynar. Konferencji Gospodarczej.

LONDYN, 22.IV. (Pat.) Wedle doniesień z Genewy Litwinow zgłosił udział pozostającej pod jego przewodnictwem wielkiej delegacji rzeczoznawców sowieckich na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

Równocześnie rząd szwajcarski został powiadomiony, że Litwinow podróż swą do Genewy przerwie w Bernie Szwajcarskiem, aby w uroczysty sposób wznowić stosunki dyplomatyczne ze Szwajcarią i uregulować sprawę odszkodowań dla córki Worowskiego.

Przed rokowaniami łotewsko-sowieckimi.

RYGA, 22.IV. (ATE.) Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych przedłoży projekt traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego, który został już przyjęty przez komisję gospodarczą sejmu.

Na tymże posiedzeniu ustalony będzie skład delegacji do rokowań handlowych z Sowietami.

Podróż ministra Ackela.

RYGA, 22.IV. (ATE.) Minister Ackel, który przybywa do Rygi dla omówienia z Zilesem aktualnych spraw politycznych i gospodarczych, udaje się następnie do Helsingforsu, gdzie z gabinetem kurlandzkim odbędzie szereg rozmów, dotyczących wspólnej taktyki w sprawie paktu o nieagresji.

Anglja i Francja a sprawy bałkańskie.

WIEN. 22.I. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Między Francją a Anglią toczy się obecnie dyplomatyczna wymiana poglądów, dotycząca spraw bałkańskich, polityki śródziemnomorskiej i północno-afrykańskiej oraz wspólnej polityki angielsko-francusko-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Przygotowawcze prace dyplomatów mają być ukończone w połowie maja, poczem Briand i Chamberlain w czasie wizyty u prezydenta Doumerguea w Londynie, nadadzą umowom definitywne formy.

Wyniki zawodów sportowych polsko-włoskich.

RZYM, 22. IV. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyły się tu zawody sportowe polsko-włoskie. Zawodnikom przypatrzywały się tłumy publiczności. Obecni byli między innymi pos. Knoll, sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti, podsekretarz stanu Bianchi oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wśród owacyjnych okrzyków odebrano hymny narodowe polski i włoski. Zawody zakończyły się dopiero o zmroku o godz. 10 min. 30. W ogólnej ilości punktów zwyciężyli Włochy, zdobywając 78 punktów, podczas gdy Polska zdobyła 58 punktów.

Poszczególne zwycięstwa polskie są następujące: w rzucie dyskiem pierwszy Baran 40 m. 64 cm., drugi Włoch Pighi 40 m. 47 cm., trzeci Cezyk 38 m. 65 cm. W skoku o tyczce pierwszy Adamczak 3 m. 45 cm., drugi Włoch Lambiasi 3 m. 42 cm. W skoku na szerokość pierwszy Sikorski 6 m. 42 cm., drugi Włoch Torre 6 m. 33 cm. W biegu na 100 metrów drugi Szenajch (pierwszy Włoch Reiser). Bieg 400 m. drugi Rotcher, trzeci Weiss. Bieg 800 m. pierwszy Włoch Caminotto, drugi Włoch Garaventa, trzeci Malanowski, czwarty Forsy. W rzucie kulą: pierwszy Włoch Pighi 12 m. 65 cm. drugi Baran 12 m. 18 cm., trzeci Górski 11 m. 31 cm. Bieg 5000 mtr.: pierwszy Davoi, drugi Cerri, trzeci Freyer. Czas zwycięscy 15 m. 55 sek., czas Freyera 16 min. 5 sek. Bieg 400 m. z płotkami: pierwszy Włoch Facelli, drugi Kostrzewski. Czas zwycięscy 57 m. 2 sek. Kostrzewskiego 58 sek. W rzucie dzidą: pierwszy Domnutti 56 m. 21 cm., drugi Smakulski 51 m. W skoku wwyż Palmieri pobit rekord włoski osiągając 1 m. 55 cm., drugi Barbieri 1 m. 70 cm. Pruszczyn i Cezyk odpadli na 1 m. 7 cm. W biegu na 1500 m.: pierwszy Garaventa 4 m. 13.4 sek., drugi Davoi, trzeci Ferrario, czwarty Forsy 4 m. 25 sek. W biegu sztafetowym zwyciężyła sztafeta włoska w czasie 3 m. 35 sek. Ogólnie widocznie była przewaga Włochów w biegach długodystansowych. Natomiast w biegu 100 m. wszyscy przyspłisł nimal razem do mety, a zwycięski Włoch prześcignął Szenajcha zaledwie o pierś.

kich rozmiarów na tle własności kartowanej nie może być mowy o usunięciu bezrobocia w przemyśle, o dobrobycie miasta.

Gospodrowienie bowiem organizmu gospodarczego musi się odbywać jednocześnie na wszystkich polach

w drodze harmonijnego leczenia wszystkich komórek organizmu. Pamiętając o konieczności szerokiego uprzemysłowienia Polski, podstaw jego szukać musimy w pomyślności rolnictwa.

B. Wscieklica.

OSTRZEŻENIE.

Došlo do wiadomości Zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego, że Komitet Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna pozostał do swych członków drukowane wezwania z dnia 14 kwietnia 1927 roku, nawołujące do wplat na kosztą prowadzenia w Najwyższym Trybunale Administracyjnym spraw, dotyczących prze-rachowania przez Wileński Bank Ziemski należności z tytułu przedwojennych pożyczek.

Treść powołanego wezwania nie zawierałaby ze stanowiska Wileńskiego Banku Ziemskiego nic godnego uwagi, gdyby nie post-scriptum, głoszące jak następuje: „Dom Sz. Pana wystawiony na licytację. O ile sprawa w Trybunale będzie wygrana, Bank zmuszony będzie cofnąć licytację i zmniejszyć dług”.

W związku z przytoczonym post-scriptum Zarząd Banku w interesie swych dłużników uważa jednak za swój obowiązek ostrzec, że zawarte w post-scriptum twierdzenie wprowadza dłużników w błąd.

Przy wystawianiu na licytację nieruchomości Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego brał pod uwagę jedynie zaległości, pozostające poza wszelkimi sporami i dlatego ten czy inny wynik sprawy w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w najmniejszej mierze nie wpłynie na wyznaczone licytacje, które się odbędą w ustalonym terminie.

Wileński Bank Ziemski.

4216

Z Rady Ministrów.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów złożony będzie projekt ustawy prasowej, ponadto znajduje się na porządku dziennym projekt rozporządzenia o ustawie przemysłowej oraz kilka innych ważnych spraw.

W związku z tem odbyła się wczoraj 4-godzinna narada Marszałka Piłsudskiego z w-premjerem Bartlem.

Finalizacja pożyczki.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów zostanie ustalony termin wyjazdu i skład delegacji polskiej, która pod przewodnictwem w-prezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego wyruszy do Paryża, aby przeprowadzić na miejscu z przedstawicielami banków amerykańskich ostateczne rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski.

Sprawdzenie zwłok Juliusza Słowackiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że przed kilku dniami ks. biskup krakowski Sapieha wystosował pismo do Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, w którym zawiadamia Marszałka o zgodzie Episkopatu Polskiego na sprowadzenie do kraju zwłok Juliusza Słowackiego i umieszczenie ich w Katedrze na Wawelu.

W najbliższych dniach Marszałek Piłsudski wystosuje pismo z odpowiedzią do ks. biskupa Sapiehy.

Zjednoczony Polski Komitet Uzdrawienia Gospodarki Miejskiej w Wilnie.

W dniu wczorajszym odbyło się organizacyjne zebranie Zjednoczonego Polskiego Komitetu Uzdrawienia Gospodarki Miejskiej w Wilna. Uznano za konieczne, wobec mającego nastąpić wkrótce rozwiązanie Rady Miejskiej — przystąpić do wyborów nie na podstawie partyjnej, jak dotychczasowa Rada Miejska, której gospodarce uznało zebranie za fatalną i wysoce dla rozwoju miasta szkodliwą. Posta-

Pogłoski o gen. Sosnkowskim.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Gen. Sosnkowski, który powrócił podczas świąt wielkanocnych do kraju, kończy swój urlop 6 maja.

5 maja gen. Sosnkowski odbędzie konferencję z p. premjerem. Od wyniku tej konferencji, według krążących pogłosek, zależeć ma udział gen. Sosnkowskiego w obecnym gabinecie.

Pocztowcy u wice-premjera Bartla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P wice-premjer Bartel przyjął wczoraj przedstawicieli urzędników pocztowych.

Przyjęcie to związane jest z postulatami ekonomicznymi pocztowców.

Przyjazd Balmonta do Warszawy.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś przyjeżdża do Warszawy Konstanty Balmont znany poeta rosyjski.

Ślub syna Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W śróde przyszłego tygodnia odbędzie się ślub syna Prezydenta Rzeczypospolitej Franciszka Mościckiego z panną Pawlikowiczówną.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu — 1 do 8 maja 1927 r.

4020-9

nawiono przystąpić do wyborów na podstawie programu faktycznego uzdrawienia gospodarki miejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem zaniedbanych przez Radę Miejską przedmiotów, oraz doprowadzeniem do obsadzenia kierowniczych stanowisk Magistratu i poszczególnych działów technicznych przez istotnych fachowców, aby podatki, płacone przez ludność, nie szły, jak dzisiaj, na marne.

Z ZAGRANICY.

Prasa niemiecka oskarża rząd angielski o antyniemiecką propagandę.

BERLIN, 22. IV. (Pat.) Z berlińskich dzienników prawniczych tylko dwa „Boersen Ztg.” i wieczorne wydanie „Der Tag” omawiają szerzej pogłoski o entencie angielsko-francusko-amerykańskiej wyrażając nadzieję, że wieści te są mocno przesadzone.

Jednakże „Boersen Ztg.” uważa za rzecz prawdopodobną, że Anglja, pragnąc zdobyć Francję dla swej polityki światowej, gotowa jest dość daleko pójść na rękę Poincaremu w jego akcji przeciwko Niemcom i że pierwszą oznaką przytą-

czenia się Anglii do propagandy antyniemieckiej jest pojawienie się pogłosek o nowych kredytach handlowych przyznanych przez Niemcy Sowietom.

Pogłoski te bowiem mają na celu — zdaniem dziennika — przekonywanie opinji angielskiej, że Niemcy, zbliżając się coraz bardziej do zbrodniczych bolszewików, nie zasługują na żadne ustępstwa.

Wieczorne wydanie „Der Tag” twierdzi, że pogłoski o dojrzewającej entencie angielsko-francusko-amerykańskiej lansowane są bezpośrednio przez angielski urząd spraw zagranicznych.

Nie dba o swoja ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Dyskusja nad wnioskiem holenderskim.

GENEWA, 22.IV. (Pat). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem holenderskim w myśl którego państwa, zawierające konwencje, mają przedstawić corocznie Sekretarjatu Ligi listę, zawierającą ilość i wagę znajdujących się w użyciu i magazynowanej broni i amunicji oraz materiałów wojennych w dniu 31.XII każdego roku.

W rezultacie wniosek nie uzyskał jednomyślności.

Oświadczenie delegata niemieckiego.

Delegat niemiecki Bernsdorf złożył następnie ponownie uroczyste oświadczenie, że na zasadzie wstępu do piątej części traktatu wersalskiego oraz 8 art. punktu Ligi Narodów — Niemcy mają słusze moralne prawo liczyć na całkowite rozbrojenie wszystkich stron, które zawarły traktat. Niemcy nie mogą się zgodzić na żadną konwencję, która nie spełnia podstawowych warunków. Niemcy muszą uzyskać gwarancję, że po pierwszym etapie rozbrojenia nastąpią dalsze etapy, które zapewnią znaczny postęp na drodze rozbrojenia.

Oświadczenia innych delegatów.

Delegat Belgii de Broucker oraz delegat francuski Clausel sprzeciwiali z kolei zawarte w wymienionym przez Bernsdorfa wstępie zobowiązania, które zależą od pozostawienia przyjętych poprzednio zobowiązań oraz od gwarancji bezpieczeństwa, które stanowią nieodzowny warunek rozbrojenia. Delegat Rumunii Comnenno oświadczył, że Rumunia ponosie się na drodze rozbrojenia możliwie najdalej, jeżeli Liga Narodów będzie w możności udzielić jej gwarancji bezpieczeństwa, które zapewniają artykuły 8, 16 i 17 paktu Ligi Narodów.

Dyskusja nad art. 28 projektu francuskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej dyskusja nad art. 28 projektu francuskiego, który stwierdza nienaruszalność zobowiązań wynikających z dotychczasowych traktatów, rozpoczęła została przez deklarację niemieckiego delegata Bernsdorfa.

Oświadczył on, iż pomiędzy przepisami o rozbrojeniu Niemiec znajdującymi się w części piątej traktatu wersalskiego i projektowaną konwencją w sprawie rozbrojenia, istnieją znaczne rozbieżności.

Niemcy — mówił Bernsdorf — nie mogą się zgodzić, aby rozbrojenie ograniczało się jedynie do nich, lecz mają prawo wymagać, aby i inne państwa również się rozbroiły. Wobec tego Bernsdorf zgłasza zastrzeżenie przeciwko artykule 28-mu.

W odpowiedzi przedstawiciele Belgii, Francji, Polski i Rumunii zastrzegli się przeciwko kwestjonowaniu zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego.

Oświadczenie ministra Sokala.

W szczególności minister Sokal oświadczył:

Delegacja polska oznajmia, iż art. 28 projektu francuskiego nie może podlegać żadnemu kwestjonowaniu, stwierdza on bowiem istniejące zobowiązania, wynikające z traktatu, które są zobowiązaniami międzynarodowymi przyjętymi i uznanymi.

W tych warunkach delegacja polska będzie domagała się przyjęcia art. 28, aby nie było nawet

wątpliwości, że komisja przekraczając znacznie swoje kompetencje, dyskutowała tutaj sprawę uzależnienia zobowiązań, wynikających z traktatów pokojowych, od projektowanej konwencji.

Odpowiedź Bernsdorfa.

W odpowiedzi na to Bernsdorf wyjaśnił, że nie miał zamiaru podawać w wątpliwość zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego, zastrzegł się jedynie przeciwko takiej konwencji, która nie doprowadziła do faktycznego rozbrojenia.

Art. 28-my przyjęty.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący stwierdził, że artykuł 28-my został jednomyślnie przyjęty z tym jednak, iż przedstawiciel Niemiec zgłosił zastrzeżenie do drugiego czytania.

Zwolnienie Polski i państw bałtyckich od rozbrojenia.

GENEWA, 22.IV. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, delegacja fińska, polska i rumuńska złożyły wspólny wniosek w sprawie zwolnienia od obowiązków, wynikających z przyszłej konwencji rozbrojeniowej Estonii, Finlandii, Łotwy, Polski i Rumunii, aż do czasu przystąpienia Rosji do tej konwencji i to na tychże samych warunkach co wymienione państwa. Ostatecznie wniosek fińsko-polsko-rumuński uchwalono w pierwszym czytaniu nadając mu charakter specjalnego zapisu konwencji w następującym brzmieniu:

Wysokie strony umawiające się zgadzają się uznać zastrzeżenia, które mogą być zrobione przez Estonię, Finlandję, Łotwę, Polskę i Rumunię w chwili podpisywania przez te państwa niniejszej konwencji, mającej na celu zapewnienie tym państwom aż do chwili przystąpienia Rosji do tej konwencji i to na warunkach identycznych z wyżej wymienionym państwami zawieszenia względem nich działania tych artykułów konwencji, które zostaną określone w drugim czytaniu.

Sprawa oposażenia dla literatów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów rozważana będzie m. in. sprawa oposażenia państwowego dla powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego, literata Czesława Jankowskiego oraz Franciszki Mireckiej, której syna Józefa Mireckiego (Montwiła) powiesiły władze rosyjskie za udział w rewolucji 1905 r.

Zakończenie obrad walnego zgromadzenia T. N. S. W.

KRAKÓW, 22.IV. (Pat). Wczoraj wieczorem nastąpiło zakończenie obrad walnego zgromadzenia T. N. S. W. Jednym z najważniejszych punktów wieczornych obrad była sprawa pożyczki, jaka ma być zaciągnięta w wysokości 170 tys. złotych na budowę sanatorium dla nauczycieli gimnazjalnych. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został prof. uniwersytetu warszawskiego dr. Sierpiński, wiceprezesami dr. Ludwik Bykowski i dr. Ludwik Dawidowski.

KRYNICA-ZDRÓJ

Dr. BERNARD EDELMAN

ordynuje jak zwykle

w willi „Siedlisko“. 4215

Sytuacja na Litwie.

Możliwość odłożenia wyborów w Litwie.

KOWNO, 22.IV. (Ate). Najważniejszą sprawą, jaka wysuwa się obecnie w polityce wewnętrznej kraju, jest sprawa nowych wyborów. Przeciwno zwolnieniu nowego Sejmu na dotychczasowych podstawach w terminie przewidzianym przez konstytucję, wypowiadają się laudynki. Poza to prawie wszystkie stronnictwa, nie wyłączając większości prawicy, są za zwolnieniem sejmu w przewidzianym terminie.

Prawdopodobnie jednak, jak to można wnosić z oświadczenia Waldemara, wybory będą odłożone na termin nieograniczony.

Leвица ma nadzieję, że rząd swoim postępowaniem dostarczy jej całego szeregu argumentów podczas przyszłych wyborów.

W każdym razie pewnym jest, że w razie uzyskania większości przez lewicę podczas przyszłych wyborów nastąpi ponowne rozwiązanie Sejmu.

Zawieszenie stanu wojennego na czas świąteczny.

KOWNO, 22.IV. (ATE). Na czas świąt Wielkanocnych zawieszono rozporządzenie o stanie wojennym, przewidującym zakaz wszelkiego ruchu ulicznego od 1-ej do 5-ej rano. Zakaz ten obecnie został ponownie przywrócony.

Los posła Pajausisa.

KOWNO, 22.IV. (ATE). Przebywający w więzieniu pos. Pajausis jeszcze nie został oddany sądowi wojennemu, jak to podawały niektóre pisma lotewskie.

Co do dalszego losu tego posła jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja.

Porozumienie laudynków z ch. d.

KOWNO, 22.IV. (ATE). W związku z pogłoskami o rekonstrukcji gabinetu „Echo“ donosi, że porozumienie pomiędzy laudynkami i chrz. dem. zostało wzmożone.

Na wypadek wystąpienia z koalicji rządowej partii gospodarczej, która przeszła do opozycji, możliwe byłoby wejście do gabinetu przedstawicieli chrz. demokracji.

Dziennik dodaje, że jednak rekonstrukcji gabinetu nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

Prasa lotewska o obecnej sytuacji Litwy.

RYGA, 22.IV. (ASE). „Latvijas Kareivas“, omawiając obecną sytuację na Litwie, przychodzi do wniosku, że polityka naśladowania Marszałka Piłsudskiego zakończyła się fiaskiem.

Rządowi nie udało się osiągnąć porozumienia ze stronnictwami i nie udało się uniknąć ostrego konfliktu z Sejmem.

Waldemaras nie zwołał ponownie Sejmu, dopóki nie upewni się, że będzie miał zapewnioną większość. Zwiększenie z wyborami, będąc pogwałceniem konstytucji, wzmocnia jednak opozycję. Trudności wewnętrzne jeszcze bardziej zwiększają się przez kryzys gospodarczy i skomplikowane zagadnienia polityki zagranicznej.

Dziennik konkluduje, że Litwa jest obecnie czynnikiem, wywierającym ujemny wpływ na stabilizację stosunków nad Bałtykiem.

Ofensywa armji południowej.

LONDYN, 22.IV. (Pat). „United Press“, donosi z Szanghaju, że armja Czang-Kai-Szeka przeszła dziś pod Czin-Kiang do ofensywy przeciw wojskom północnym, które obsadziły północny brzeg rzeki Yang-Tse. Liczne baterie armji południowej na prawym brzegu ostrzeliwują pozycje armji północnej, podczas gdy 10.000 piechoty przekroczyło pod osłoną tego ognia rzekę i nawiązało kontakt z nieprzyjacielem.

Wojska południowe przeszły natchem do dalszego ataku na miasto Yang Czeu, leżące o 5 km. na północ od rzeki. O miasto to toczy się gwałtowna walka. Jak słychać, rozpoczęła się równocześnie ofensywa gen. Czang-Kai-Szeka na linię kolejową Pu-Kou—Tien-Tsin.

Rząd w Nankinie zajął miejsce rządu w Hankou.

SZANGHAI, 22.IV. (Pat). Biuro „Reutera“ donosi, że rząd w Nankinie zajął miejsce rządu w Hankou, przyczem udzielił dymisji Borodimowi i jego kolegom rosyjskim oraz odwołał z zajmowanych stanowisk komunistycznych ministrów finansów, sprawiedliwości i komunikacji, wzywając jednocześnie pozostałych członków rządu, aby wypowiedzieli się za lub przeciw komunizmowi.

Poważna sytuacja w Hankou.

SZANGHAI, 22.IV. (Pat). Biuro „Reutera“ donosi z Hankou, iż sytuacja jest tam poważna.

Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen, zawiadomił korpus konsularny, że jeżeli kupcy zagraniczni nie podejmą swych interesów, nie będą udzielone żadne gwarancje ubezpieczenia ich magazynów.

Zwycięstwo jeźdźców polskich w Nicei.

NICEA, 22. IV. (Pat). Bieg myśliwski o nagrodę Monaco czwarty raz z rzędu wygrywają polscy oficerowie. Tym razem pierwsze miejsce zajął por. Starnawski na Jeruzalu, drugie miejsce zajął Anglia, trzecie Francja, czwarte por. Szosland na koniu Red-Cliff, piąte rtm. Suski na Highbornie, je. enaste rtm. Antoniewicz na Eugenji. Rtm. Królkiewicz na Powder-Puff uzyskał wstępę honorową.

Echa napadu bandyckiego na pociąg w Meksyku.

MEKSYK, 22. IV. (Pat). Tutejszy dworzec był widownią dramatycznych scen w chwili przyjazdu pociągu wiozącego pozostałe przy życiu ofiary bandyckiego napadu na pociąg pospieszny.

Wieś osób dostało pomieszczenia zmysłów. Zamordowanych zostało około 20 ludzi.

Wybuch wulkanów w Ameryce.

NOWY YORK, 22. IV. (Pat). Z Sant-Jago donoszą o wybuchu wulkanu Lla-ima. Rzeki wystąpiły z brzegów. Płynąca rozpalona lava zmusiła mieszkańców do ucieczki. Ofiarami katastrofy padło wielu zabitych i rannych. Czynny jest również od tygodnia wulkan Chico.

Z żydowskiego ruchu emigracyjnego z Polski.

Sprawa emigracji jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych Polski. Rozwój gospodarki Polski rozwija się w zbyt powolnym tempie w stosunku do przyrostu naturalnego jej ludności, wynoszącego blisko 1,5 proc. rocznie, i dlatego Polska zmuszona jest eksportować nadwyżkę swej ludności dla zapewnienia nawet minimalnego dobrobytu pozostałej ludności i umożliwienia powolnego rozwoju gospodarczego kraju. Ruch emigracyjny, stały i sezonowy, od wielu lat odgrywa też w polskim życiu gospodarczym arcydoniosą, aczkolwiek często niedocenianą, rolę.

Szczególne jednak znaczenie mają zagadnienia emigracyjne Żydów w Polsce. Przeważająca część Żydów w Polsce zajmuje się drobnym handlem i pośrednictwem, a ta warstwa społeczna w warunkach współczesnego życia gospodarczego nie znajduje warunków dla egzystencji, a tendencja życia gospodarczego idzie w kierunku wyeliminowania znacznej jej części. Na tem tle zaobserwować się daje wzrastająca w ostatnich latach nędza wśród najszybszych warstw żydowskich w Polsce. Wystarczy dla ilustracji wspomnieć, że ilość Żydów, którzy zwrócili się do rozmaitych żydowskich komitetów dobroczynnych po wsparcia na święta Wielkanocne była w Wilnie znacznie większa w bieżącym roku, niż w latach okupacji niemieckiej.

W innych centrach życia żydowskiego w Polsce nie jest też lepiej pod tym względem.

Wyjściem z tej sytuacji mogłaby być t. zw. migracja, czyli przewarstwienie ludności żydowskiej, polegające na przejściu tej części Żydów, która zajmuje się pracą nieprodukcyjną, (drobni handlarze, pośrednicy, słowem typ t. zw. w literaturze żydowskiej „Luftmenschen“, czyli „żyjący z powietrza“) do zawodów produkcyjnych, do warsztatów, fabryk i roli.

W tym kierunku podjęto już społeczeństwo żydowskie cały szereg działań. Proces przewarstwienia odbywać się może z natury swej bardzo powoli, tembardziej, że warunki dla swego rozwoju ma nienajlepsze i to zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i psychicznej. Dlatego też zagadnienie emigracji wśród przeważającej części Żydów w Polsce urasta do rozmiarów zagadnienia pierwszorzędnego, zagadnienia bytu. Społeczeństwo żydowskie, rozumiejąc doniosłość emigracji, intensywnie w tej dziedzinie pracuje. Istnieje cały szereg towarzystw i instytucji, które od wielu lat kierują ruchem emigracyjnym Żydów i wspomagają biedniejszych emigrantów, a jedno z nich T-wo Ica (Żyd. tow. kolonizacyjne) zakupiło olbrzymie tereny w krajach południowo-amerykańskich, na których osadza kolonistów żydowskich. Jednak i na terenie emigracyjnym spotykają Żydzi olbrzymie trudności, zwłaszcza dotkliwie w ostatnich latach. Największą trudnością stanowi brak terenów dla emigracji. Stany Zjednoczone Am. Półn., które przed wojną przyjmowały rocznie około 60 tysięcy emigrantów z ziem polskich, wśród których Żydzi stanowili znaczny procent, ustaliły obecnie kontyngent w wysokości około 6 tys. osób rocznie, a faktyczna ilość Żydów, wyjeżdżających obecnie, nawet poza wysokością do St. Zj. wynosi, zdaniem dyr. Żyd. T-wa Emigr. p. Altera, około 4 tys. osób rocznie, co stanowi zaledwie 4% tego kontyngentu, który mógłby opuścić kraj. W Ameryce Południowej bezpośrednio po wojnie Żydzi stanowili 90% emigrantów z Polski, dzisiaj procent spadł do 40%. Już w roku ub. na 16 tys. osób, które wyjechały z Polski, Żydzi stanowili 6—7 tysięcy, a dziś zaznacza się w Ameryce Południowej poważny ruch reemi-

gracyjny. Dzieje się tak dlatego, że w Ameryce Południowej, zwłaszcza w Argentynie, Żydzi w miastach stracili grunt pod nogami z chwilą, gdy do Ameryki Południowej napłynął duży procent emigrantów dawniej osiadłych w Stanach Zjedn. Am. Półn. Emigracja żydowska przeżywa więc obecnie poważny kryzys z powodu braku terenów do emigrowania, a jeżeli tereny takie istnieją, to wyłącznie dla ludności rolniczej.

Licząc się z tym stanem rzeczy, dwie najważniejsze żyd. instytucje: „Hias“ i „Ica“ na początku bieżącego miesiąca połączyły się w działalność dla spraw emigracyjnych. Jednym z głównych zadań nowej placówki ma być przygotowanie przy pomocy specjalnych kursów i zajęć praktycznych, elementu zdolnego do pracy na roli, aby umożliwić tej ludności emigrację na tereny rolnicze. Praca ta już została zapoczątkowana. Rezultatów jej w tej chwili przewidzieć jeszcze nie można. Na podstawie dotychczas przez T-wo „Ica“ poczynionych doświadczeń w kierunku skolonizowania pewnych terenów w Ameryce Połudn. przez rolników żydowskich, oraz innych podobnych prób, które często nie dawały oczekiwanych rezultatów, należałoby niezbyt optymistycznie zapatrywać się na rozpoczęte obecnie prace. Jednak wspomniane, nieszczęśliwie udane doświadczenia, czynione były w czasach przedwojennych, kiedy oprócz terenów wolnych, istniały olbrzymie tereny emigracyjne miejskie, handlowe i przemysłowe. Teraz są czasy i warunki życiowe inne. Może więc mają słuszość ci, którzy twierdzą, że obecnie wznowiona praca dla zorganizowania wśród Żydów emigracji rolniczej, winna dać dodatnie rezultaty.

Dla życia gospodarczego Polski, sprawy te nie są bez znaczenia.

Scriptor.

Nowe katedry na Wydziale Humanistycznym U. S. B.

Uniwersytet Stefana Batorego posiadał cały szereg katedr (częściowo wakujących), które sławne endecy ministrowie, a właściwie opiekunowie oświaty, różni panowie Miklaszewscy i Grabscy pokasowali w czasie swoich rządów. M. in. niemi zostało zlikwidowanych z 23 posiadanych przez Wydział Humanistyczny 12, z czego niektóre b. ważne, jak: katedra języka polskiego, germanistyki, historii powszechnej, historii sztuki, historii literatury litewskiej i ruskiej, historii literatury angielskiej i niemieckiej, psychologii, etnologii i etnografii, geografii, filologii orientalnej, archeologii prehistorycznej i klasycznej, filologii klasycznej i historii muzyki. Z tych przywrócono później filologię klasyczną a obecnie wyniki czynionych przez Senat naszej Wszechnicy w bież. roku akad. starań, M. W. R. i O. P. przywróciło katedrę etnologii, którą obejmie doc. dr. Ehrenkreutzowa, oraz zatwierdziło katedrę „Historji kultury artystycznej w Polsce“ z dr-em Arturem Górskim jako wykładowcą. Obydwie katedry zatwierdzone zostały z początkiem przyszłego roku uniwersyteckiego, dr. Górski rozpoczyna jednak wykłady jako t. zw. „złeczone“ już w rozpoczynającym się III trymestrze b. r.

Powiększą decyzje Min. Oświecenia (jakoteż inicjatywę Senatu U. S. B.) witamy ze szczerem uznaniem, szczególnie ciesząc się z pozyskania przez naszą Wszechnicę do współpracy indywidualności tej miary co dr. Artur Górski.

Inne katedry, o których reaktywowanie, także starały się nasze władze uniwersyteckie pozostają narazie w zawieszaniu wobec braku kandydatów na wykładowców.

Z „Reduty“.

„Mąż z grzeszności“, komedia w 3 aktach.

Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Do jakiego stopnia przesadzane są narzekania niektórych naszych teatrów na brak dobrego repertuaru polskiego, wskutek czego sceny nasze nolens volens muszą „zasilać się“ w repertuarze obcym zwłaszcza jeżeli chodzi o komedje i farsy—o tem przekonac się można na obecnie granej w Reducie krotoczwili Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Publiczność bawi się i śmieje niegorzej, niż na jakiejś premjowanej farsie francuskiej — quod erat demonstrandum.

Wydobyła Reduta te sztuczki z kurzu zapomnienia, ze szpargałów, gdzie dziś sięgają chyba tylko pro-

wincjonalne amatorskie teatry—zakrzętała się dookoła tej rzeczy z tym swoim znanym już, choćby z „Domu otwartego“ sentymentem i w rezultacie dała wcale przyzwoite i przyjemne widowisko.

Zapomina się tu o różnych nawiąstkach tej komedji typowej zresztą dla epoki, w której była pisana, nie zwraca się uwagi na te wszystkie „na stronie“ i „do siebie“, a z zainteresowaniem śledzi się przebieg akcji, obfitującej w momenty prawdziwie komiczne.

Historjyka sama przez się nieskomplikowana podobna do tych, jakie niejednokrotnie Dobrzańscy i Ruszkowscy używali za kanwę dla swych utworów. Grzeszcy i niesmiały młodzieniec Hilary żeni się z panną Wandą „pod naciskiem okoliczności“, poprostu dlatego, że został zahukany i w krytycznej chwili zapomniął języka w gębie. Oświadczył się mimowoli i został

przez pannę kochającą go przyjęty. Po ślubie role się zmieniły. Hilary rozkochał się w swojej żonie, lecz tej szybko znudziła się zbytnia uległość męża i każe mu się wynosić z domu w ciągu 24 godzin. Tableau! Na szczęście zjawia się w krytycznej chwili przyjaciel, który wlewa odpowiednią ilość energii w grzesznego Hilarego i wszystko kończy się szczęśliwie.

Jedno w tym utworze stanowi tę istotną wartość, która przeważa wszystkie dziś widoczne jego słabości: jest to plastyka postaci, wchodzących w grę.

Postacie te, główne czy epizodyczne mają wyraźny rysunek charakteru, zaleta, na której często zbywa współczesnym utworom z tak zwanego lżejszego repertuaru, gdzie postacie mają tylko jeden wymiar.

Dzięki temu też w „Mężu z grzeszności“ każdy aktor znajdzie

wdzięczne pole do indywidualnej interpretacji, a zespół zawsze musi wydobyc ów swojski ton, który szybko wrusza każdego widza.

Redutowcy zagrali całość con amore. Najwyższe uznanie należy się p. Skąpskiemu, który z malej roli Djonizego Kapciulewicza uczynił cacko charakterystyki, typ namaskoś komedjowy, pełen komizmu, pozbawionego taniego efekciarstwa i szarzy. To samo należy stwierdzić o grze p. Millerowej, jako Barbary. Ten sam umiar i prostota, wywołująca jaknajlepsze wrażenie. P. Niedźwiecka w roli panny Wandy ujmowała swym wdziękiem, szczęśliwie warunki zewnętrzne, głos, nierazący ani odrobinę nawet w chwilach forsowania go—to wszystko potwierdził raz jeszcze jaknajlepsze mniemanie nasze o tej artystce, które powiększył, widząc ją poraz pierwszy w „Bracie marnotrawnym“.

Nie sposób tu wymieniać całej, dość licznej obsady sztuki, a właściwie każdemu z artystów należałoby się osobne słowa. Podkreślę jeszcze tylko bez zarzutu oddaną postać tytułową, utrzymaną na właściwej linii.

Oprawę dekoracyjną cechowała staranność i wnętrza stanowiły harmonijne tło akcji.

Powodzenie „Męża z grzeszności“ wydaje się być zapewnione i to powinno być pewną wskazówką dla teatru, by częściej sięgał do repertuaru swojskiego, niesłusznie, jak się okazuje, uważanego za przestarzały, gdyż umiejętne i chętnie ręce potrafią wlać życie w każdą sztukę, o ile ta w chwili przyścisła na świat nie była już martwa.

Ponadto sądzę, że niekoniecznie należy wystawiać je w jakimś stylowym obramieniu i z zachowaniem całego tekstu. Młodzi autorowie dramatyczni czy też reżyserzy

mogliby spróbować pracy nad adaptacją takich utworów do warunków dzisiejszej sceny i wymagań współczesnego widza. Taką adaptację, dokonaną przez Osterwę w komedji „Oj, młody, młody“ Fredry syna widzieliśmy niedawno w Reducie i to wskazuje, że można by spróbować ponownie również z innymi utworami tego wzgardzonego przez literaturę i teatr średniego komedjopisarstwa.

Bądź co bądź w wyniku powyższych uwag stwierdzić należy jedno: więcej szacunku dla Ruszkowskich, Bałuckich, Dobrzańskich i Przybylskich, częstego restawrowania ich dla naszej sceny, a te atry polskie niewątpliwie na tem zyskają.

Choćby to, że w tak ciężkich czasach nie potrzebują płacić taniej.

T. Ł.

Zycie gospodarcze.

Minister Moraczewski o zjeździe spółdzielni mieszkaniowych.

W związku z odbytym niedawno w Warszawie zjazdem spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, na którym nastąpił, jak wiadomo, rozłam wśród uczestników zjazdu, minister robót publicznych p. Moraczewski udzielił prasie obszernego wywiadu, w którym scharakteryzował stanowisko ministerstwa wobec rozłamu.

Podkreśliwszy na wstępie wagę obrad odbytego zjazdu dla społecznej akcji mieszkaniowej, p. minister wyraził opinię, że rozproszone działanie spółdzielni skupiona być powinna w jednej organizacji.

Od początku zjazdu zarysowały się wśród jego uczestników trzy odrębne kierunki. Pierwszy reprezentowały spółdzielnie, dążące do umożliwienia każdemu członkowi doświadczenia doświadczenia własnego domu. Drugi kierunek — to spółdzielnie, budujące duże, zbiorowe domy i odsprzedające mieszkania swym członkom. Trzeci wreszcie kierunek tworzyły spółdzielnie mieszkaniowe, odnajmujące w wybudowanych przez siebie domach poszczególne mieszkania swym członkom. Ten typ spółdzielni najbardziej odpowiada samej zasadzie spółdzielczości, a na tie stosunków dzisiejszych, jako forma zaspokajania głodu mieszkaniowego wolna od podejrzeń o spekulację, winien być poparty wszelkimi możliwymi środkami.

Dziwnym jest, że między drugim a trzecim kierunkiem nie doszło do porozumienia. Dwie pierwsze grupy złączyły się i uzyskały większość. Następstwem tego było odrzucenie zasadniczego wniosku zgłoszonego przez „Związek Spółdzielni Spożywców R. P. Społem”. „Związek rewizyjny spółdzielni wojskowych” i „Związek Spółdzielni budowlanych „Zjednoczenie” w Katowicach”. W myśl wniosku tego spółdzielnie miałyby mieć nieograniczoną liczbę członków, nie wydzierżawiały ani odstępowaly domów i mieszkań na własność i t. p.

Należy sobie uprzytomnić, że powyższy wniosek, dążący do zahamowania spekulacji gruntami, utrzymaniem od państwa i do ochrony członków — lokatorów i sublokatorów w wybudowanych z publicznych środków domach, był wnioskiem bardzo kompromisowym. Odrzucenie tego wniosku należy tłumaczyć dążnością do przeciwieństwa tym zasadom.

Wszakże miejmy nadzieję, że pokrewne sobie kierunki zrewidują swoje stanowisko i znajdą wspólną linię współpracy. Należy wyrazić postawę: „Zaspokojenie głodu mieszkaniowego i wyeliminowanie ze spółdzielni czynnika spekulacji i z bogacenia się kosztem publicznym”.

Każdego idącego po tej drodze rząd musi poprzeć.

Wieści i obrazki z kraju

SURAŻ.

Wizytacja.

J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jąbrzykowski w dniu 21-go b. m. odbył podróż do Suraz, gdzie wizytował miejscowy kościół i dokonał poświęcenia mostu na Narwi. Przy poświęceniu byli obecni wojewoda białostocki p. Dębowski w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych. Most ten wzniesiony został staraniem miejscowego proboszcza ks. Oleszczuka. (s).

ŁUŻKI.

W związku z artykułem „Zajście w Łużkach”, umieszczonym w Nr. 90 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 21 kwietnia r. b. otrzymujemy następujące dane:

W wyniku dochodzenia, przeprowadzonego przez delegowanego urzędnika Starostwa Powiatu Dziśnieńskiego p. Sipowicza, przebieg zajścia w Łużkach w dniu 17 kwietnia r. b. był następujący: O godzinie czternastej, to jest w czasie, gdy ludność po nabożeństwie wychodziła z kościoła i cerkwi, trzech pijanych mieszkańców miasta Łużek wszczęło kłótnię z dwoma ułanami, która omal nie doszła do bójk. Na hałas nadbiegła patrol policyjna i zmusiła awanturującą się grupkę do rozejścia się. Po dziesięciu minutach, gdy ułani, kierując się do koszar, doszli do rynku, zaczęli ich ponownie napastować ciż sami, ale wspomaganii już przez 6-7 również pijanych współtowarzyszy. W tym czasie do zaatakowanych ułanów przyłączyło się dwóch ich kolegów, a że młodzież cywilna w liczbie 8-9 była uzbrojona w kamienie, ułani dobyli szabel, lecz i w tym wypadku do bójk nie doszło, bo wszyscy na rynku obecni funkcjonariusze policji w liczbie czterech energicz-

nie przystąpili do zlikwidowania zajścia, przytrzymując awanturujących się. Spokój zakłócało 8-9 osób, lecz wobec większego zgiewowiska gapiów, trudno ich było wszystkich usunąć z tłumu i narazie ujęte zostały tylko 4 osoby. Pozostali na wolności koledy aresztowanych podniecali ich do oporu policji, obiecując w razie potrzeby przyjść z pomocą. Osmielani tem przytrzymani stawali czynny opór, co zmusiło funkcjonariuszy policji zwrócić się o pomoc do znajdujących się przygodnie w tłumie żołnierzy. Przy pomocy żołnierzy przytrzymani doprowadzeni zostali do posterunku.

Po osadzeniu w areszcie przytrzymani nadal awanturowali się wyłamując drzwi i hałasując, co ścignęło jeszcze większy tłum tembardziej, że posterunek znajduje się przy ulicy między kościołem a cerkwią. Pozostający na wolności, a będący w tłumie uczestnicy zajścia z ułanami wybił kilka szyb w lokalu aresztu. Policja, nawołując do rozejścia się tłumu, który w tym czasie doszedł do czterysty osób nie mogła należycie obserwować aresztowanych, a ci korzystając z tego, wyłamali drzwi aresztu i usiłowali zbiec. Wypadkowo na to zwrócił uwagę będący w rejonie posterunku wojskowy, który przyszedł z pomocą policji i wszystkich czterech aresztowanych ponownie sprowadził do aresztu. Tłum, który się zebrał na odgłos awantury, zachowywał się biernie i u działu w ekscjach nie brał. Patrole wojskowe nadeszły wskutek zaalarmowania Dowództwa 5 Baonu KOP przez sierżanta Juchno, lecz już po przywróceniu porządku. Nikt z obecnych ranny nie był. Dla należytej oceny wykonania w związku z zajściem przez organa policyjne swych obowiązków służbowych, p. wojewoda zarządził dodatkowe dochodzenie.

nicznemu na warunkach zeszlencowych. Teatr Letni Rada Miejska postanowiła wydzierżawić na sezon letni 1927 r. p. F. Rychłowskiemu.

— **Stadion sportowy.** Pod przewodnictwem wojewody wileńskiego, a przy udziale prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich red. Jankowskiego, gen. Popowicza, prezydenta m. Wilna, dalej głównego organizatora wszystkich imprez sportowych w Wilnie kpt. Kawałca i w. in. odbyło się dzisiaj w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim inauguracyjne posiedzenie komitetu w sprawie założenia wielkiego reprezentacyjnego stadionu sportowego dla ziem wschodnich i północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Postanowiono zbudować w Wilnie na górze Boufałowej, głównie na terenach ofiarowanych przez m. Wilno stadion sportowy kosztowności państwa, miasta i społeczeństwa. Stadion wileński ma być przystosowany do wszystkich rodzajów sportu i urządony według najnowszych systemów. Zrealizowaniem budowy stadionu ma się zająć komitet wojewódzki, w skład którego weszli przedstawiciele rządu, m. Wilna, samorządu, społeczeństwa, prasy i t. d. Roboty około budowy stadionu mają rozpocząć się już z wiosną bież. roku. Sekcje techniczna, administracyjna i propagandowa rzeczonożego komitetu rozpoczną w przyszłym tygodniu energiczną pracę. W celu uzupełnienia funduszy, które daje państwo i miasto Wilno, ma być urządzony w Wilnie „Tydzień Sportowy”.

— **W miejskiej stacji kontroli mięsa.** W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donosiliśmy, iż na stacji kontrolnej zgłosiła się właścicielka jarki przy ul. Kalwaryjskiej 8 Panasiukowa oskarżając rewidentów stacji Korolkiewicza i Górskiego o wzięcie łapówki w wysokości 25 zł.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, łapówkę pobrał Górski, co zaś do Korolkiewicza, zarzut ten nie jest jeszcze ustalony. Jako jeden z interesujących faktów musimy dodać, iż przy odbieraniu mięsa od Panasiukowej, rewident niechcieli zważyć go, pomimo żądania właścicielki, mówiąc: „u nas nie zginie”. Tymczasem według twierdzenia Panasiukowej jest brak około 30 kłgr. Gdzie się ono podziało, ma to zbadać komisja!

A teraz o samej stacji kontroli mięsa, kierownikiem której jest p. Matusiewicz, protegowany przez kierownika sekcji rynków i rzeźni p. Karczewskiego (właściciela maj. w pow. Osmiańskim), któremu brak czasu na kontrolę podległych mu organów, gdyż przeważnie zajęty jest wyszukiwaniem klientów na kupno wieprzy własnego chowu.

Najlepiej zilustruje panujący na stacji kontroli bezład, następujący fakt: w ciągu ostatnich miesięcy zgnió około 2.000 kłgr. mięsa skonfiskowanego, które, w myśl rozporządzenia, powinno być oddane do szpitali lub do kuchni dla bezrobotnych.

Setki bezrobotnych giną z głodu, a Magistrat, dzięki nieudolnej gospodarce swych protegowanych, gnoi tysiące kilogramów mięsa i każe płacić podatki na bezrobotnych.

Rewidenty stacji, chcąc się wykazać jaknajwiększą ilością protokółów, konfiskują nawet stępione mięso, które później muszą zwracać właścicielom, narażając ich na koszty.

Jest to tylko jeden kwiatunek z bukietu magistrackiego, który mamy nadzieję, niedługo zwiędnie.

WOJSKOWA

— **Nominacje.** Ostatni dziennik personalny przynosi szereg nominacji od ppłukowników do kapitanów włącznie. Z garnizonu wileńskiego zostali mianowani ppłukownikami: mjr. Balsewicz Jan, Prystor Aleksander, Koc Adam, Pętyński Tadeusz, Stanarz Józef, Janowski Jan, Doboszyński Antoni, d-r Kiakiszto i Landfisz Jakób, majorami: kapitanowie Heinrich Wilhelm, Węgrzyn Franciszek, Zagórowski Paweł, Krug-Smigła Jan, Wójtowicz Stefan, Piwakowski Gustaw, Kamiński Witold, rotm. Stętkiewicz Oskar, Klepacz Stanisław, Karasek Franciszek, Hillenbrand Juljan, Lisowski Aleksander.

Kapitanami: porucznicy Mazurkiewicz Feliks, Buhardt Marjusz, Galifski Michał, Gutowski Roman, Lewkowicz Czesław, Dobrucki Franciszek, Bronikowski Stanisław, Szewc Józef, Passendorfer Władysław, Mayer Stanisław, Kapitanik Bolesław, Lilejko Grzegorz, Orchiuch Piotr i Druhowino Grzegorz.

— **Święto prawosławne.** W dniach 24 i 25 b. m. żołnierze wyznania prawosławnego zostaną zwolnieni od zajęć i wezmą udział w nabożeństwach, które odbędą się

w klasztorze św. Ducha (ul. Ostrobramska). Również w czasie od 22-26 b. m. udzielane są urlopy świąteczne żołnierzom wyznania prawosławnego.

— **Pobór mężczyzn urodzonych w roku 1906.** W okresie od 1 maja do 30 czerwca włącznie roku 1927-go odbędzie się ogólny pobór rocznika 1906. Równocześnie zarządony został pobór (przebieg) ochotników, urodzonych w latach 1907, 1908, 1909.

W myśl powyższych zarządzeń do poboru (przebieg) stawić się winni: a) Wszyscy bez wyjątku poborowi rocznika 1906, posiadający obywatelstwo polskie, jak również ci, których przynależność państwową nie jest ostatecznie ustalona, a zamieszkują stale na obszarze województwa wileńskiego i nie mogą wykazać się dokumentami stwierdzającymi ich obcą przynależność państwową. b) Mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku 1926 uznani zostali za czasowo niezdatnych do służby wojskowej (kategoria „B”). c) Mężczyźni urodzeni w r. 1899-1905, którzy będąc obowiązani w roku poborowym do stawienia się przed Komisją poborową dotychczas z jakichkolwiek przyczyn temu obowiązekowi nie zadośćuczynili. d) Mężczyźni, urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909, którzy złożyli przed rozpoczęciem urzędowania Komisji poborowej do właściwej P.K.U. podanie o przyjęciu ich do służby czynnej w wojsku stałym w charakterze ochotników. e) Cudzoziemcy, którzy uzyskali obywatelstwo polskie przed ukończeniem 39 lat życia.

Wszyscy, stający do przeglądu, obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyć (wykąpani).

O ścisłym terminie poboru (przebieg) wyznaczonym dla poszczególnych gmin (Komisarjatów P. P.) należy dowiedzieć się we właściwym sołectwie, urzędzie gminnym lub magistracie.

Poborowi (ochotnicy), posiadający jakiegokolwiek wojskowe dokumenty osobiste, jak również dowody, stwierdzające ich tożsamość, winni przynieść je ze sobą na Komisję poborową.

1. Poborowi zamieszkali w powiecie, zamierzający starać się o jedną z ulg przewidzianych w art. 53 p. „a” i „b” Ustawy o powoz. obowiązku służby wojsk. (jedyni żywiciele rodziny, właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych) winni są wnieść do właściwego urzędu gminnego (gmina, magistrat) odpowiednio udokumentowane podania do dnia poprzedzającego stawienie się proszących przed Komisją poborową.

2. Poborowi ubiegający się o ulgi, wciąganie do spisów poborowych przez Magistrat m. Wilna, winni są wnieść odpowiednio udokumentowane podania do Komisarjatu Rządu na m. Wilno.

Decyzje Komisji poborowej w sprawie ulg i odroczeń mogą zainteresowane osoby zaskarżyć na podstawie art. 60 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej do II instancji. W tym celu należy złożyć zażalenie w terminie 14-dniowym od dnia doręczenia tej decyzji przez właściwe Starostwo (Komisarjat Rządu) do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

Powołanie do wcielenia nastąpi za pomocą imiennych kart powołania.

Winni niezgłoszenia się do poboru (przebieg) w wyznaczonym terminie ścigani będą przez cywilne władze administracyjne, oraz ulegną karze w myśl art. 87 i 108 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. do 500 zł. grzywny, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie w drodze administracyjnej.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Wypłata zasiłku dla bezrobotnych.** W związku z delegacją bezrobotnych pracowników umysłowych przyjął w czwartek 21 b. m. przez p. wojewodę, dowiadujemy się co następuje:

Wypłata ustawowego zasiłku dla bezrobotnych, która miała nastąpić w dniu 21 b. m. za okres od 10 do 17 b. m. została uskuteczniiona ze względu na święta Wielkiejnocy w dniach 13, 14 i 15 kwietnia, a to na skutek starań czynionych przez bezrobotnych.

Wypłata następnego zasiłku winna się odbyć w dniu 28 kwietnia, jednak na skutek poczynionych starań Dyrekcja Funduszu Bezrobocia zezwoliła na wpłacenie tegoż zasiłku w poniedziałek, t. j. 25 kwietnia, by nie czynić uciążliwej zbyt długiej przerwy w wypłacie między ostatnim zasiłkiem a obecnym. Decyzja ta została w dniu 22 b. m. zakomunikowana bezrobotnym pracownikom fizycznym, zebranych w d. Ratuszu, gdzie udał się inspektor dyrekcji Funduszu Bezrobocia przybyły z Warszawy.

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie pożyczki amerykańskiej.

„Epoka” donosi, iż informacja, która się ukazała w jednym z pism, że pożyczka amerykańska ma być wypłacona we frankach jest fałszywa.

Pożyczka bowiem emitowana będzie w calocini.

Z sumy 70 milj., jak wiadomo, znaczna część użyta będzie na cele inwestycyjne, reszta zaś na cele stabilizacyjne.

Stan bezrobocia.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w okresie od 9 do 16 kwietnia r. b. wynosi 198.008 zarejestrowanych bezrobotnych. W stosunku do ubiegłego okresu, cyfra bezrobotnych spadła o 2469.

Apetyty młynarzy.

Młynarze warszawscy zwrócili się do rządu, domagając się podwyższenia cen mąki o 5 gr. na kilogramie. Nieuzasadnione żądanie młynarzy było przedmiotem rozważań czynników rządowych, które stoją na stanowisku, że w chwili obecnej żadna zwyżka cen mąki nie może być tolerowana, wobec czego żądanie młynarzy zostanie nieuwzględnione.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Postulaty rolnictwa na Międzynarodowej Naradzie Gospodarczej.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza, w której skład wchodzi naczelne organizacje rolnicze Polski, zgłosiła na Konferencję Ekonomiczną w Genewie szereg postulatów, których uwzględnienie leży w interesie rolnictwa wszystkich krajów.

Postulaty te są następujące:

- 1) Należy zbadać, czy ceny produktów rolniczych odpowiadają kosztom produkcji.
- 2) Należy popierać wszelkie środki, zmierzające do lepszego zorganizowania produkcji i zmniejszenia jej kosztów.
- 3) Należy unikać starannie wszelkich środków, których skutkiem byłoby utrzymanie cen na produkty rolnicze poniżej kosztów produkcji, jak np. zakazy wywozu, cła wywozowe i t. p.
- 4) Należy zorganizować wprowadzenie rachunkowości według jednolitego wzoru pewnej ilości gospodarstw, które będą typowe dla danego rejonu.
- 5) Należy popierać w rozmaitych krajach walkę z chorobami zakaźnymi zwierząt i z chorobami roślin.
- 6) Należy czuwać nad utrzymaniem poszanowania własności prywatnej, warunku pierwszorzędnej normalnej produkcji rolniczej.
- 7) Należy przyznać rolnictwu prawo posiadania przedstawicielstwa narówni z przemysłem i handlem we wszystkich instytucjach Ligi Narodów, które zajmować się będą sprawami ekonomicznymi.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 22-go kwietnia 1927 r. w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Zyto za 100 kłgr.	42-44
Owies	38-43
Jęczmień browarowy	40-45
na kaszę	38-40
Pszonica	50-53
Oleje:	
lłniany	2,10-2,30
pokost	2,50
makuchy	42-45

W detalu:

Mąka amer. za 1 kg.	110-120
żytnia 50 proc. razowa	60-70
Mięso	
wielone za 1 kg.	2,40-2,50
cielęcina	2,20-2,50
baranina	2,60
wieprzowina	2,70-3,00
gęsi	10-12
kaczki	8,00-9,00
indyki	20-22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4,00-4,60
smalec wieprzowy	4,50-4,80
Nabiał:	
masło niesolone	7,00-7,80
solone	5,00-6,00
śmietana za 1 litr	2,40-2,60
twaróg	1,50-1,60
jaja za 10 sztuk	1,30-1,70
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa)	10,00-14,00
za 1 kg.	2,70-4,50
chrom za stopę	4,50-6,50
gemza	10-14
Drzewo wóz: sosna	10-14
brzoza	11-14

Ceny na giełdzie warszawskiej:
Pszonica 55,75
Obróty z powodu okresu świątecznego małe.

Giełda Wileńska w dniu 22. IV. r. b.

	żąd.	plac.	tranz.
Czeki i wpłaty Par-ryż	0,35 1/4		
Rubie złote	4,67	4,66 1/2	
Listy zastaw. Wil. B.			
Ziemsk. zł. 100			51,10

Giełda Warszawska w dniu 22. IV. b. r.

	I. Waluty	
	sprzedaż	kupno
Dolary	8,90	8,91
	8,91	8,89
II. Dewizy		
Londyn	43,45	43,56
Nowy-York	8,93	8,95
Paryz	35,05	35,14
Praga	26,50	26,56
Genewa	172,08	172,51
Rzym	45,37	45,49
AKCJE		
Bank Handlowy	10,00-10,55	
Bank Polski	159,50-162,00	

SPORT.

Drugi wiosenny bieg naprzelaj.

W niedzielę, dnia 24 IV b. r., o godz. 12 odbędzie się drugi wiosenny bieg naprzelaj dla stowarzyszeń p. w. i szkół zawodowych, organizowany przez ośrodek w f. „Wilno”.

Trasa biegu wynosi 2 km. start i meta przy bramie wiejskiej do lasu na Zakrecie (obok cmentarza wojskowego). Zbiórka zawodników o godz. 10 rano w szatni uruchomionej na czas biegu obok bramy wiejskiej do lasu Zakretowego. Przed biegiem odbędzie się przegląd lekarski.

KRONIKA.

Sobota 23 kwietnia

Dzisiaj: Wojciecha B. M.
Jutro: Fidelisa Kapuc. M.
Wschód słońca—g. 4 m. 27
Zachód „ g. 18 m. 42

KOSCIELNA.

— **Rozkład wizytacji pasterskich.** J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jąbrzykowski w dniu 26 b. m. wyjeżdża na dłuższą wizytację pasterską, z której powróci dopiero 1 czerwca. J. E. Zwiędzi następujące parafie: 26.IV—Grodno Fara; 27.IV—Grodno po Bernardyńska; 28.IV—Grodno Franciszkańska; 29.IV—Kuznica, Zalesie Grodz. i Sidra; 30.IV—Siderka, Nowy Dwór; 1.V—Różany stok; 2.V—Dąbrowa; 3.V—Suchówka (i 4.V też Suchowala); 5.V—Maiewo i Janów; 6.V Czarna Wieś; 7.V—Stara Rozedranka i Sokółka; 9.V—Sokolany; 10.V—Kundain; 11.V—Klimówka i Odelski; 12.V—Indura; 13.V—Kwasówka; 14.V—via Grodno Kamionka; 15.V—Skidel i Kanubincza; 16.V—Zydomla i Kozłowicz; 17.V—Jeziory i Nowa Ruda; 18.V—Hoża; 19.V—Przełom i Przewalca; 20.V—Drusikieniki; 21.V—Rotnica; 22.V—Porzece; 23.V—Kabele i Marcifkańce; 24.V—Rudnia i Dubicze; 25.V—Nacza i Pielasa; 26.V Radu; 27.V—Ejszyski; 28.V—Koleśniki; 29.V—Orany, Olkieniki; 30.V—Rudniki; 31.V—Połuknia i Rudziszki; 1.VI wieczorem powrót do Wilna. (s)

— **Święcenia kapłańskie.** W niedzielę 27 b. m. o godzinie 7 rano J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jąbrzykowski dokona święceń nowych kapłanów. (s)

OSOBISTE.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego** pan dr. Antoni Ryniewicz dnia 22 b. m. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępuje pan dr. Zygmunt Fedorowicz, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego.

MIEJSKA.

— **Obchód rocznicy oswobodzenia Wilna.** Wobec odwołania obchodu uroczystości oswobodzenia Wilna z dnia 19 na 24 b. m. w przeddzień t. j. w sobotę wieczorem odbędzie się capstrykorkiest wojskowych. Do każdej orkiestry przydzielony będzie pluton żołnierzy z pochodniami. Orkiestry przemarszerują przez miasto, zatrzymując się w szyku rozwinętym przed Inspektorem Armii, województwem, Komisarjatem Rządu, D-twem 1-ej Dyw. piech. i 19-ej. W poszczególnych oddziałach odbędą się pogadanki na tematy:

Konkurs The Dabney Prize Competition. Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów w Wilnie podaje do wiadomości ogółu studentów U. S. B., że „American School Citizenship League” w Ameryce rozpisala konkurs w rozprawę na temat: „Możliwość utrzymania przez Ligę Narodów pokoju światowego i przyczynienia się do rozwoju dobrobytu ludzkości. Konkurs dostępny jest dla wszystkich studentów wyższych uczelni. Za najlepsze rozprawy udzielone zostaną dwie nagrody w wysokości: pierwsza — 300 dolarów, druga — 150 dolarów. Do każdej rozprawy, nie dłuższej nad sześć tysięcy słów winny być dołączone: spis rzeczy, krótkie streszczenie i bibliografia przytoczonych w rozprawie dzieł. Nazwisko autora winno być podane jedynie w dołączonym do rozprawy liście, zawierającym prócz tego nazwę uczelni, w której studjuje i adres stałego miejsca zamieszkania.

Każdy kraj, biorący udział w konkursie, winien przedłożyć trzy rozprawy uznane za najlepsze przez sąd konkursowy danego kraju. W Polsce sądem konkursowym jest Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej. Uczestnicy konkursu mogą pisać we własnym języku.

Z pośród wszystkich nadesłanych rozpraw Sąd Konkursowy „American School Citizenship League” zakwalifikuje te, które uzna za godne nagrody. Rozprawy w terminie do 1-go czerwca 1927 r. należy skierowywać pod adresem Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej w Warszawie, Pałac Staszycy — Nowy Świat 72.

Otwarcie Ogniska Akademickiego. Dnia 23 kwietnia 1927 r. odbędzie się zabawa taneczna w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24). Początek o godzinie 10 wiecz. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskich i dla gości.

Czarna Kawa Akademików Warszawskich. Przypominamy, że dziś odbędzie się w salonach Hotelu George'a, wesoła, pełna atrakcji i niespodzianek „Czarna Kawa Akademików Warszawskich”. Początek o godzinie 10-tej.

Zebrań pracowników pocztowych. W dniu 24 b. m. w lokalu Związku Strzel. przy ul. Dominikańskiej 13 odbędzie się walne zebranie pracowników pocztowych m. Wilna, na którym pp. Markiewicz i Odżyński złożą sprawozdanie z obrad plenarnego posiedzenia Zarz. Głównego.

Zasady pielęgnowania niemowląt. Staraniem „Samopomocy Matek” w niedzielę 24 b. m. w lokalu „Kropli Mleka” M. Pohlulanka 1 odbędzie się pogadanka dr. Ejsmonta na temat: Zasady pielęgnowania niemowląt.

LITEWSKA.

Towarzystwo Dobroczynności. Istniejący od kilku lat Litewski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny z księdzem Bielawskim na czele, został przekształcony na Towarzystwo Dobroczynności.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Komitet Pomocy Inwalidom. Na wzór Warszawy został w Wilnie utworzony Komitet Pomocy Inwalidom Żydom.

ROZNE.

Zarejestrowanie statutu. Władze wojewódzkie zarejestrowały statut stowarzyszenia p. n. „Samopomoc Matek w Wilnie”.

Pogrzeb s. p. Józefa Wallickiego. 22 b. m. odbył się w Wilnie pogrzeb s. p. Józefa Wallickiego, sekretarza prezydjalnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Pogrzebie wzięli udział wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Lucjan Bochwic, prokurator Sądu Okręgowego z Nowogródka p. Suszczykiewicz i delegacja w liczbie 5 osób z ramienia urzędników Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulance. „Mąż z grzeszności”. Dziś o godz. 8-ej wiecz. znakomita komedia w 3 aktach Abrahamowicza i Ruskowskiego p. t. „Mąż z grzeszności”.

Jutro dwa ostatnie przedstawienia „Męża z grzeszności”: o godz. 4-ej popoł. po cenach najniższych od 15 gr. do 2 zł. i o godz. 8-ej w. po cenach zwykłych. — Koncert Mikołaja Orłowa. Jeden z najświetniejszych współczesnych pianistów o wszechświatowej sławie Mikołaj Orłow przybywa do naszego gródka i koncertować będzie tylko jeden raz w sali teatru „Reduta” w poniedziałek 25 b. m. W programie: Chopin, Brahms, Schubert, Gluck, Mozart, Skriabin, Rimski-Korsakow i inni. Bilety sprzedaje kasa biletowa „Orbis” ul. Mickiewicza 11. Początek punktualnie o g. 8-ej w. — Szopka Cyrulika Warszawskiego. Dziś w sali Kasyna Oficerskiego (Mickiewicza 13) wystawiana jest Szopka Cyrulika Warszawskiego, której niebawem dowodzą święcą wielkie triumfy wśród wileńskiej publiczności. Ceny miejsc od 1 zł. do 4 zł. Początek o godz. 7 m. 15 i 9 m. 15 wiecz.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzisiejsza premiera. Dziś po raz pierwszy grana będzie krótkochwila P. Gavaulta „Złota ciocia” (Ciocia z Homfleur). „Złota ciocia” wypełni repertuar do wtorku włącznie, w środę zaś 27-go b. m. dana będzie komedia francuska „Simona” J. Devala z M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

Jutrzejczy koncert G. Ginzburga. Jeden w Wilnie występ świętego młodszego pianisty rosyjskiego Grzegorza Ginzburga, odbędzie się w niedzielę o godz. 6-jej popoł. w Teatrze Polskim („Lutnia”). Bilety od 75 gr. do 5 zł. w kasie Teatru Polskiego.

Radjo.

SOBOTA 23 kwietnia Warszawa 10 kw. 1111 m. 12.00. Komunikat meteorologiczny. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.30. Odczyt z cyklu „Historja Polski” (dla maturalistów) wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00. Odczyt z cyklu „Historja Powszechna” (dla maturalistów) wygłosi prof. Dzwonkowski.

16.45. Odczyt p. t. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce. Pojezierze Brodnickie” wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk. 17.15. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Nina Stokowska (skrzypce) i p. Helena Perkowska (spiew). Utwory: Wł. Żeleński, Szopskiego, Wieniawskiego, Moszkowskiego, Scarlatti, Glucka, Chopina i in. 18.40. Romanticości. 19.00. Odczyt z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza” wygłosi prof. Konrad Górski. 19.30. Pogadanka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. Marian Stępowski. 19.50. Komunikat rolniczy. 20.15. Przemowa. Prawdopodobnie komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00. Sygnal czasu. Komunikaty prasowe i meteorologiczne. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Urzejmie proszę o zamieszczenie w swoim poczytnym piśmie następującego listu otwartego do Magistratu: Jako bezrobotny, zwróciłem się do wszystkich szpitali miejskich, celem otrzymania pomocy lekarskiej. Gdzie się tylko zwróciłem oświadczono mi, że do leczenia mojej choroby w szpitalach tutejszych niema specjalisty (czy to wyjątkowo dla bezrobotnych?) Czcigodny nasz Magistrat pamięta o wszystkich potrzebnych i nie potrzebnych sprawach, a nie może sobie pozwolić na specjalistę do leczenia choroby jak ropienie węzłodołów. Zaniedbanie grozi mi t. zw. cyngła. Czyby czcigodni nasi opiekunowie m. Wilna nie pomyśleli też i o tem, że udzielana może być pomoc i tym bezrobotnym, którzy nie pracowali przy wileńskich wileńskich dotach ulicznych? Jako bezrobotny, inwalida Wojsk Polskich, czyż mam pozostać bez pomocy lekarskiej? St. Żłobacki.

UWAGA!

Kolektyw FRYZJERÓW Wielka 47 „PALLAS” Wielka 47 (w podwórzu). Po gruntownym odremontowaniu lokalu obniżyliemy ceny jak następuje: GOLENIE z wodą kolońską—30 gr. STRYZENIE i GOLENIE razem 60 gr. STRYZENIE DAM —50 gr. ABONAMENT od 10 numerów—2.50 gr. Obsługują pierwszorzędną fachowcy. Z poważaniem „PALLAS”.

Przestępczość w Wilnie w IV-ym kw. 1926 i I-ym 1927 r.

W ostatnich miesiącach stan bezpieczeństwa na terenie m. Wilna znacznie się poprawił. Wpłynęło na to przede wszystkim reorganizacja Urzędu Śledczego przeprowadzona przez obecnego kierownika kom. Disterhoffa. Wykrycie i ujęcie grubszych ryb w rodzaju „Brudervereinu”, stała obserwacja zawodowców daje pewną gwarancję przed niespodziankami. Trudniejszą natomiast jest sprawa z włamywaczami, którzy w przeważającej części rekrutują się z elementu zamieszczonego i pozostawiają w Wilnie ślady swych gościnnych występów.

Zmniejszyły się przestępstwa natury ogólnej, natomiast przestępstwa polityczne wzrosły (26) przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby aresztowanych (16). Wzrosły również kradzieże drobne, parozłotowe.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że przestępcy z tej dziedziny to nie zawodowcy, lecz bezrobotni lub nędzarze, których warunki życiowe zmuszają do kradzieży.

Komisje przemeldunkowe dostarczyły materiału do wykrycia aż 501 przestępstw z tej dziedziny. Poważną jest liczba samobójstw, popełnianych przeważnie wskutek złego stanu materialnego, lub niepewności życiowych.

Z ogólnej liczby zameldowanych przestępstw 95% zostało wykrytych. Wśród aresztowanych za przestępstwa 15% stanowią kobiety, 4% nieletni.

Dla dokładnego zilustrowania podajemy poniżej poszczególne dane ujawnionych z każdego rodzaju przestępstwa.

Table with 2 columns: Rodzaj przestępstwa, Liczba. Includes categories like Przestępstwa polityczne, Bunt i opór władzy, Inne przestępstwa przeciwko władzy, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Falszerstwo pien., Falszerstwo dokument., Falszerstwo artykułów, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Falszerstwo inn. rodz., Rabunek, rozboj, Zabójstwo, Innego rodzaju pozabawienie życia, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Kradzież kolejowa bez włamania, Innego rodzaju kradzieże z włamaniem, Kradzież kieszonkowa, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Kradzież bez włamania, Kradzież koni, Oszustwo, Sprzeniewierzenie, Paserstwo, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Lichwa, paskarstwo, Hazard karciany, Potajemne gorzelnictwo, Przekroc. przepis. adm. i sanit., etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Przekroc. przepis. handl. adm., Samobójstwo, Nieszczęśliwe wypadki, Zaginięcie osób, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Przekroczenia meldunkowe, Opilstwo, Przywłaszczenie, Przekupstwo, etc.

Table with 2 columns: Wartość, Liczba. Includes categories like Rodzaj przestępstwa IV-26 I-27r., Przestępstwa polityczne, Bunt i opór władzy, etc.

Wstępnie do Związku Strzeleckiego! Zaginął we czwartek, 14 kwietnia pieszek z obrozą, foks terjer—wabi się „Ami”. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Sierakowskiego 8, m. 7. 4213-1

4 zł. 95 gr. Prenumerata mieszana „ROJU” na II kwartał 1927 r. (I.IV—30.VI 1927 r.). I. Biblioteka powieściowa. 507. Norbert Jaques „Kupiec z Szanghaju” 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorem otrzymują I tom za dopłatą 95 gr.). Z niemieckiego tłumaczył prof. Baczynski, cena księgi 1 zł. 25 gr.

KINO Polonia Mickiewicza 22. Drukarnia „PAX” ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELY, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

„Ojcowie i Dzieci” (Golgota serc). Wzruszające arcydzieło w 12 aktach. Najgenialniejszy tragik świata RUDOLF SCHILDKRAUT w roli głównej. NA SCENIE występy znakomitego odkrywcę „nauk tajemnych” p. Silvestro Viskonti. Zwirowca, „tajemnicze chromancji”, tajemnicze podziemia, masowe odgadywanie i wiele innych nowych magicznych doświadczeń. Wszystkie „TAJEMNICE” będą objaśnione.

Znany w kraju i zagranicą psycho-grafolog BOŃCZA. Jego trafne rady i wskazówki dodają siłę i hartu woli. Dają rady potrzebującym we wszystkich sprawach, określamy wady, zalety i zdolności fachowe, przepowiadamy ważne wypadki w życiu z linii ręki i pisma. B. Bończa, ul. Mickiewicza 37-6, III piętro, front. Od 10-1 pp. i od 4-8 g. wiecz. 4068

Spirytus do palenia (drzewny) 110 gr. butelka poleca I. Zwiedrzyński Wilenska 28. 4201. Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmala Wilno, Trocka 1, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu meterjalu elektro-technicznego i radiowego. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262

JACK LONDON. 49) MIK. XXV. O godzinie jedenastej rano młody bóg włożył Mikowi obrozę i łańcuch i wyprowadził go z dotychczasowego zamieszkania, następnie oddał innemu młodemu bogowi o ciemnej cerze, który nie tracił czasu na przywitanie i nie okazał żadnej życzliwości. Prowadzony na końcu łańcucha, Mik spotkał w drodze inne istoty, idące w tym samym kierunku, również uwiecznione. Było ich trzech i nigdy jeszcze nie widział nic podobnego. Trzy pełzające potwory—były to niedźwiedzie, które na widok Mika najeżyły szerzej i wydały cichutki ryk; rozpoznął w nich dzięki dziedzielnemu instyktowi (jak krowa poznaje pierwszego wilka) dawnych swych nieprzyjaciół. Za wiele jednak podróżował, zawile widział i zawile miał rozumu, by ich zaatakować. Szedł natomiast sztywnie i ostrożnie, wachając obcy zapach tych stworzeń, podążał na końcu łańcucha za bogiem, który go wiodł.

niał nie mógł widzieć poprzez ściany, odróżniał zapachy, które, jak się później dowiedział, należały do lwów, leopardów, małp, fok i lwów morskich. Wszystko to przynębiłoby zwyczajnego psa; na nim jednak wywarło zupełnie inny skutek. Stał się zważszy i jednocześnie więcej uległy. Zdawało mu się, że idzie po nowej, potwornie zaludnionej dżungli, nie zna jej dróg, ani jej mieszkańców.

nosila wrażenie, że kuc w ten sposób wyraża przywiązanie do swego pana. O jakie dwanaście stóp od Shetlanda, inny kuc, kary, zachowywał się również niezwykle, jak niezwykle z nim postępowano. Do przednich nóg jego były związane sznury, trzymane każdy przez jednego z asystentów, który gwałtownie szarpał tym sznurem, podczas, gdy trzeci mężczyzna uderzał kucą w kolana krótką, sztywną szpicrutą. Kuc wówczas padał na kolana przyklekał przed człowiekiem ze szpicrutą. Nie podobało się to kucowi, czasami opierał się on mocno nogami i gwałtownem potrząśnięciem głowy, że przez wyważenie naciągnięcia sznura, jednocześnie jednak padał ciężko na bok, lub na wznak, gdy napięcie sznura było słabsze. Zawsze jednak zmuszono go, by zwracał się wprost do człowieka ze szpicrutą. Uczono go tylko padać na kolana w sposób, wzbudzający stale zachętę publiczności, który widzi jedynie rezultat tresowania i niema wyobrażenia o sposobie w jaki się ono odbywa. Jak Mik zrozumiał niebawem, wiedzę wpaiano bółem. Jednym słowem, była to szkoła bólu, ten zakład w Gedarwild.

Mika badawcze spojrzenie, oceniając go jednym rzutem oka. „Pies del Mara”, rzekł młody bóg. Oczy Collinsa zabłyśły, spojrział na Mika. „Czy wiesz co umiesz?” zapytał. Chłopak wstrząsnął głową. „Harry był sprytny”, rzekł Collins pozornie do młodego boga, lecz właściwie do siebie samego, miał bowiem zwyczaj myśleć głośno. „Zabój tego psa, jako coś niezwykłego. I co on umie? To pytanie. Biedny Harry umarł i nie wiemy co on umie. Zdejm ten łańcuch.”

puszczony wolno, Mik patrzył na pana i czekał co dalej będzie. Bolesny ryk jednego z niedźwiedzi po drugiej stronie areny dał mu do zrozumienia czego może oczekiwać. „Pójdź tu”, rozkazał Collins chłodnym, twardym głosem. Mik podszedł i stał przed nim. „Leżeć!” „Mik usłuchał, chociaż uczynił to powoli i z widoczną niechęcią. „Djablenie starannie wychowawny!” sztywno Collins. Nie chesz zważaj się ruszać, co? No, postaramy się o to. — „Wstać! — Leżeć! Wstać! — Leżeć! Wstać!” Krótki jego rozkaz brzmiał, jak wstrząs z rewolweru lub jak uderzenie szpicrutą, Mik słuchał z jed-